

Szanowni Państwo!

Jesteśmy zwykłą rodziną, która – mimo ogromnego dramatu, jaki był w przeszłości naszym udziałem – próbuje poukładać swoje życie i stanąć na nogi. Wiele lat temu nasz tata i partner dopuścił się strasznego przestępstwa. Do naszej tragedii doprowadziła jego choroba alkoholowa. Zanim w nią wpadł, był dla nas normalnym człowiekiem. Niestety jego alkoholizm doprowadził do dramatu. To my same poinformowałyśmy organy ścigania o tym, co się stało, a nasze zeznania doprowadziły do wydania sprawiedliwego wyroku, który w całości odbył.

Po długich latach, w czasie których nie kontaktowałyśmy się ze sprawcą naszego cierpienia, okazało się, że przeszedł skuteczną terapię i wyleczył się z alkoholizmu. Postanowiłyśmy, że każdemu – zwłaszcza członkowi najbliższej rodziny – należy się druga szansa. Tę szansę chcieliśmy dać także sobie i spróbować jeszcze raz – pomimo okropnej historii – stworzyć normalną rodzinę.

Wybaczłyśmy i długo odbudowywałyśmy zaufanie. Dlatego wiemy, że nasz tata i partner się zmienił. Zwróciłyśmy się do Pana Prezydenta o prawo łaski. Prawie dwa lata o nic zabiegaliśmy. Nie dla niego, bo on całą karę odsiedział w więzieniu co do jednego dnia, ale dla nas. Chcieliśmy tylko móc się z nim na co dzień widywać. Nic więcej.

Jesteśmy bardzo wdzięczne Panu Prezydentowi Andrzejowi Dudzie, że dał nam szansę na normalne i spokojne życie. Wszystko wskazywało, że tak się stanie. Aż do ostatniego tygodnia. Nie spodziewaliśmy się, że nasze prawo do godnego życia i oderwania się od dramatycznej i smutnej przeszłości, zostanie tak bezwzględnie złamane i wykorzystane do brudnej kampanii politycznej.

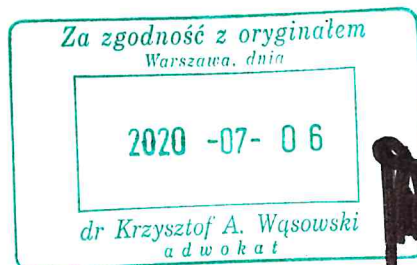
Publikacja dziennika „Fakt” spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Nikt nas przed nią o nic nie pytał, nie uprzedził, nikt nie próbował poznać naszego zdania. W brutalny sposób nasza cała rodzina została napiętnowana. Nikt nie zastanawiał się, ile już w życiu wycierpiałysmy ani co oznacza bycie ofiarą tego rodzaju przestępstwa.

Chcieliśmy po prostu zapomnieć o przeszłości i rozpocząć nowe życie.

Dziś nie wiemy, co dalej z nami będzie. Czy będziemy mogły spokojnie żyć. Czy też poprzez naznaczenie nas przez bezwzględnych i złych ludzi, zostaniemy na zawsze pozbawione szczęścia i spokoju.

Dziennikarze i politycy nie mają prawa tak działać. Nie mają prawa w taki sposób niszczyć psychiki zwykłych ludzi. Zdecydowałyśmy się złożyć pozew sądowy przeciwko wydawnictwu wydającemu „Fakt”, by sprawiedliwy wyrok pozwolił w przyszłości ochronić inne rodziny. Ale także po to, by przekonać się, czy prawa polskiego obywatela znaczą więcej niż interesy, choćby najlepiej ustosunkowanych i najzamożniejszych, zagranicznych koncernów.

[Redacted signature]
Założymy rodzinę



[Redacted signature]
Założymy rodzinę!

Szanowni Państwo!

Jesteśmy zwykłą rodziną, która – mimo ogromnego dramatu, jaki był w przeszłości naszym udziałem – próbuje poukładać swoje życie i stanąć na nogi. Wiele lat temu nasz tata i partner dopuścił się strasznego przestępstwa. Do naszej tragedii doprowadziła jego choroba alkoholowa. Zanim w nią wpadł, był dla nas normalnym człowiekiem. Niestety jego alkoholizm doprowadził do dramatu. To my same poinformowałyśmy organy ścigania o tym, co się stało, a nasze zeznania doprowadziły do wydania sprawiedliwego wyroku, który w całości odbył.

Po długich latach, w czasie których nie kontaktowałyśmy się ze sprawcą naszego cierpienia, okazało się, że przeszedł skuteczną terapię i wyleczył się z alkoholizmu. Postanowiłyśmy, że każdemu – zwłaszcza członkowi najbliższej rodziny – należy się druga szansa. Tę szansę chcieliśmy dać także sobie i spróbować jeszcze raz – pomimo okropnej historii – stworzyć normalną rodzinę.

Wybaczyłyśmy i długo odbudowywałyśmy zaufanie. Dlatego wiemy, że nasz tata i partner się zmienił. Zwróciłyśmy się do Pana Prezydenta o prawo łaski. Prawie dwa lata o nic zabiegaliśmy. Nie dla niego, bo on całą karę odsiedział w więzieniu co do jednego dnia, ale dla nas. Chcieliśmy tylko móc się z nim na co dzień widywać. Nic więcej.

Jesteśmy bardzo wdzięczne Panu Prezydentowi Andrzejowi Dudzie, że dał nam szansę na normalne i spokojne życie. Wszystko wskazywało, że tak się stanie. Aż do ostatniego tygodnia. Nie spodziewaliśmy się, że nasze prawo do godnego życia i oderwania się od dramatycznej i smutnej przeszłości, zostanie tak bezwzględnie złamane i wykorzystane do brudnej kampanii politycznej.

Publikacja dziennika „Fakt” spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Nikt nas przed nią o nic nie pytał, nie uprzedził, nikt nie próbował poznać naszego zdania. W brutalny sposób nasza cała rodzina została napiętnowana. Nikt nie zastanawiał się, ile już w życiu wycierpialiśmy ani co oznacza bycie ofiarą tego rodzaju przestępstwa.

Chcieliśmy po prostu zapomnieć o przeszłości i rozpocząć nowe życie.

Dziś nie wiemy, co dalej z nami będzie. Czy będziemy mogli spokojnie żyć. Czy też poprzez naznaczenie nas przez bezwzględnych i złych ludzi zostaniemy na zawsze pozbawione szczęścia i spokoju.

Dziennikarze i politycy nie mają prawa tak działać. Nie mają prawa w taki sposób niszczyć psychiki zwykłych ludzi. Zdecydowałyśmy się złożyć pozew sądowy przeciwko wydawnictwu wydającemu „Fakt”, by sprawiedliwy wyrok pozwolił w przyszłości ochronić inne rodziny. Ale także po to, by przekonać się, czy prawa polskiego obywatela znaczą więcej niż interesy, choćby najlepiej usłuskowanych i najzamożniejszych, zagranicznych koncernów.



Zanoniimizowano



Zanoniimizowano!